

Sygn. akt II AKa 191/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Polański (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Długosz SSA Tadeusz Tokarski
Protokolant:	st. prot. sądowy Konrad Kraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Krzysztofa Knapika

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 roku sprawy

R. P., M. P. (1) i M. P. (2)

oskarżonych z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 296 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk i inne

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 4 lipca 2012 roku sygn. akt III K 358/09

I. zaskarżony wyrok w zakresie czynów zarzuconych oskarżonemu M. P. (2) w pkt IV i V aktu oskarżenia uchyla i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu dla (...) do ponownego rozpoznania,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, kosztami procesu w tym zakresie obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 191/12

UZASADNIENIE

R. P. oskarżony został o to, że

I. w okresie od dnia 11 lipca 2007 roku do dnia 19 sierpnia 2008 roku w W. i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru spowodowania szkody majątkowej w mieniu spółki (...) sp. z o.o. poprzez dokonanie płatności na rzecz M. P. (2) za rzekomo wykonane przez niego usługi z zakresu pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, w krótkich odstępach czasu, kierował wykonaniem czynu zabronionego przez M. P. (1), który będąc prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. i osobą zobowiązaną na podstawie umowy spółki i przepisów Kodeksu Spółek Handlowych do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki i prowadzenia jej działalności gospodarczej, poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień, wbrew zasadom prawidłowego gospodarowania:

- zawarł działając w imieniu spółki (...) sp. z o.o. w dniu 11 lipca 2007 roku umowę z firmą (...) sp. z o.o., przedmiotem której to umowy było doprowadzenie przez spółkę (...) do zawarcia umowy przedwstępnej a następnie umowy przyrzeczonej sprzedaży, na rzecz spółki (...) lub na rzecz wskazanego przez tą spółkę podmiotu, położonej w W. nieruchomości w postaci 1/3 działki będącej własnością Z. S., o łącznej powierzchni około 14.000 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy dla (...) Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr Kw (...), która to umowa w rzeczywistości stanowiła umowę pośrednictwa w obrocie nieruchomościami w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, pomimo, że spółka (...) nie zatrudniała osób posiadających licencję zawodową w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami i nie prowadziła w tym zakresie działalności gospodarczej,

- w dniu 18 kwietnia 2008 roku działając w imieniu firmy (...), uznał cesję praw wynikających z umowy z dnia 11 lipca 2007 roku, która nastąpiła na rzecz M. P. (2) prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą pod firmą (...), na podstawie umowy z dnia 15 października 2007 roku zawartej pomiędzy firmą (...),

- pomimo że zarówno firma (...) jak i M. P. (2) nie podjęli żadnych działań zmierzających do realizacji przedmiotu umowy z dnia 11 lipca 2007 roku i nie prowadzili żadnych działań ukierunkowanych na sprzedaż tej nieruchomości na rzecz (...) lub innego, wskazanego przez tą spółkę podmiotu, o czym wiedział, gdyż w rzeczywistości całością czynności zmierzających do doprowadzenia do sprzedaży tej nieruchomości zajmowali się przedstawiciele firm (...) sp. z o.o. – a to M. P. (1) i R. P. oraz (...) a to: T. S. i J. S., po sprzedaży w dniu 16 lipca 2008 roku całości wskazanej nieruchomości przez jej współwłaścicieli, a to: H. G., Z. S. i R. G. na rzecz firm (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. za łączną kwotę 15.998.000,00 złotych, i następnie po sprzedaży tej samej nieruchomości w dniu 24 lipca 2008 roku przez firmy (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. na rzecz firmy (...) sp. z o.o. za kwotę 40.870.000,00 złotych, przyjął fakturę wystawioną przez firmę (...)/2008 z dnia 18 sierpnia 2008 roku na kwotę 817.400,00 złotych, i zarządził dokonanie płatności na rzecz tej firmy, która nastąpiła w dniu 19 sierpnia 2008 roku, przez co wyrządził w mieniu spółki (...) znaczną szkodę majątkową w łącznej kwocie 817.400,00 złotych, która to kwota stanowiła 2% wartości transakcji sprzedaży nieruchomości przez firmy (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. na rzecz firmy (...) sp. z o.o. za kwotę 40.870.000,00 złotych,

a kierował dokonaniem tego czynu w ten sposób, że:

- polecił M. P. (1) zawarcie umowy z dnia 11 lipca 2007 roku z M. P. (2) reprezentującym firmę (...),

- był pełnomocnikiem spółki (...) w zakresie czynności ukierunkowanych na doprowadzenie sprzedaży nieruchomości i czynności takie faktycznie realizował,

- polecił M. P. (1) uznanie cesji praw wynikających z umowy z dnia 11 lipca 2007 roku, która nastąpiła na rzecz M. P. (2) prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą pod firmą (...), na podstawie umowy z dnia 15 października 2007 roku zawartej pomiędzy firmą (...),

- powiadomił M. P. (2) o doprowadzeniu do sprzedaży nieruchomości, i uzgodnił z nim wystawienie faktury VAT nr (...) z dnia 18 sierpnia 2008 roku, wskazując też kwotę, na jaką ma zostać wystawiona faktura,

- polecił M. P. (1) przyjęcie faktury VAT nr (...) firmy (...) na kwotę 814.000,00 złotych i dokonanie za nią płatności przez firmę (...), która to płatność nastąpiła w dniu 19 sierpnia 2008 roku,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 kk.

M. P. (1) oskarżony został o to, że

II. w okresie od dnia 11 lipca 2007 roku do dnia 19 sierpnia 2008 roku w W. i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru spowodowania szkody majątkowej w mieniu spółki (...) sp. z o.o. poprzez dokonanie płatności na rzecz M. P. (2) za rzekomo wykonane przez niego usługi z zakresu pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, w krótkich odstępach czasu, będąc prezesem zarządu spółki (...)

sp. z o.o. i osobą zobowiązaną na podstawie umowy spółki i przepisów Kodeksu Spółek Handlowych do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki i prowadzenia jej działalności gospodarczej, poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień, wbrew zasadom prawidłowego gospodarowania:

- zawarł działając w imieniu spółki (...) sp. z o.o. w dniu 11 lipca 2007 roku umowę z firmą (...) sp. z o.o., przedmiotem której to umowy było doprowadzenie przez spółkę (...) do zawarcia umowy przedwstępnej a następnie umowy przyrzeczonej sprzedaży, na rzecz spółki (...) lub na rzecz wskazanego przez tą spółkę podmiotu, położonej w W. nieruchomości w postaci 1/3 działki będącej własnością Z. S., o łącznej powierzchni około 14.000 metrów kwadratowych, dla której Sąd Rejonowy dla (...) Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr Kw (...), która to umowa w rzeczywistości stanowiła umowę pośrednictwa w obrocie nieruchomościami w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, pomimo, że spółka (...) nie zatrudniała osób posiadających licencję zawodową w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami i nie prowadziła w tym zakresie działalności gospodarczej,

- w dniu 18 kwietnia 2008 roku działając w imieniu firmy (...), uznał cesję praw wynikających z umowy z dnia 11 lipca 2007 roku, która nastąpiła na rzecz M. P. (2) prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą pod firmą (...), na podstawie umowy z dnia 15 października 2007 roku zawartej pomiędzy firmą (...),

- pomimo że zarówno firma (...) jak i M. P. (2) nie podjęli żadnych działań zmierzających do realizacji przedmiotu umowy z dnia 11 lipca 2007 roku i nie prowadzili żadnych działań ukierunkowanych na sprzedaż tej nieruchomości na rzecz (...) lub innego, wskazanego przez tą spółkę podmiotu, o czym wiedział, gdyż w rzeczywistości całością czynności zmierzających do doprowadzenia do sprzedaży tej nieruchomości zajmowali się przedstawiciele firm (...) sp. z o.o. – a to M. P. (1) i R. P. oraz (...) a to: T. S. i J. S., po sprzedaży w dniu 16 lipca 2008 roku całości wskazanej nieruchomości przez jej współwłaścicieli, a to: H. G., Z. S. i R. G. na rzecz firm (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. za łączną kwotę 15.998.000,00 złotych, i następnie po sprzedaży tej samej nieruchomości w dniu 24 lipca 2008 roku przez firmy (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. na rzecz firmy (...) sp. z o.o. za kwotę 40.870.000,00 złotych, przyjął fakturę wystawioną przez firmę (...)/2008 z dnia 18 sierpnia 2008 roku na kwotę 817.400,00 złotych, i zarządził dokonanie płatności na rzecz tej firmy, która nastąpiła w dniu 19 sierpnia 2008 roku, przez co wyrządził w mieniu spółki (...) znaczną szkodę majątkową w łącznej kwocie 817.400,00 złotych, która to kwota stanowiła 2% wartości transakcji sprzedaży nieruchomości przez firmy (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. na rzecz firmy (...) sp. z o.o. za kwotę 40.870.000,00 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

M. P. (2) oskarżony został o to, że:

III. w dniu 18 sierpnia 2008 roku w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...), która to firma wskutek zawarcia umowy cesji z dnia 15 października 2007 roku stała się podmiotem praw i obowiązków uprzednio ciążących na firmie (...) sp. z o.o. z tytułu zawartej w dniu 11 lipca 2007 roku umowy pomiędzy spółką (...) a spółką (...) – której był wówczas prezesem zarządu, przedmiotem której to umowy było doprowadzenie do zawarcia umowy przedwstępnej a następnie umowy przyrzeczonej sprzedaży położonej w W. nieruchomości w postaci 1/3 działki będącej własnością Z. S. na rzecz spółki (...) lub na rzecz wskazanego przez tą spółkę podmiotu, wystawił fakturę VAT nr (...) z dnia 18 sierpnia 2008 roku na kwotę 817.400,00 zł, w której poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to co do wykonania określonej w umowie z dnia 11 lipca 2007 roku usługi na rzecz spółki (...), podczas gdy w rzeczywistości spółka (...) ani M. P. (2) nie wykonali żadnych czynności ukierunkowanych na doprowadzenie do sprzedaży tej nieruchomości, a następnie przedłożył tak wystawioną fakturę spółce (...) do zapłaty, i w ten sposób udzielił pomocy prezesowi zarządu tej spółki M. P. (1), będącemu osobą odpowiedzialną na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się jej działalnością gospodarczą, do wyrządzenia spółce (...) szkody majątkowej w znacznej kwocie 817.400,00 złotych, poprzez zapłatę środków finansowych na rzecz firmy (...) za nie wykonaną usługę,

tj. o przestępstwo z art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

IV. w okresie od 18 do 20 sierpnia 2008 w K., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął na rachunek bankowy firmy (...), prowadzony przez (...) Bank (...) S.A., środki płatnicze w łącznej kwocie 817.400,00 zł pochodzące z korzyści z czynu zabronionego polegającego na wyrządzeniu szkody majątkowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w związku z dokonaniem na rzecz firmy (...) zapłaty w tej kwocie za nie wykonaną usługę objętą fakturą VAT nr (...) z dnia 18 sierpnia 2008 roku wystawioną przez firmę (...), a następnie środki te w części wynoszącej 250.000,00 złotych niezwłocznie przelał na rachunek (...) spółki (...), tytułem zapłaty za fakturę nr (...) z dnia 18 sierpnia 2008 roku wystawioną przez spółkę (...) na kwotę 250.000,00 złotych jako „zapłata do umowy z dnia 4 kwietnia 2008 roku”, przy czym będąc osobą faktycznie zarządzającą prowadzoną w ramach firmy (...) działalnością gospodarczą, polecił ustalonemu pracownikowi tej firmy wystawienie faktury nr (...) i poświadczył w niej nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to co do zawarcia umowy z dnia 4 kwietnia 2008 roku zobowiązującej firmę (...) do zapłaty pieniędzy w kwocie 250.000,00 złotych na rzecz spółki (...), gdyż w rzeczywistości umowa taka nigdy nie została zawarta, a następnie, po przelaniu tych środków na rachunek (...) spółki (...) przelał je do firm (...) i (...), tytułem zapłaty za dostawy stali, zaś w pozostałym zakresie korzyści pochodzących z czynu zabronionego, tj. co do kwoty 567.400,00 złotych, nie rozdysponował jej z uwagi na zastosowanie blokady rachunku bankowego firmy (...), przy czym przyjmując te środki i częściowo je przekazując spółce (...) i kolejnym podmiotom, utrudnił stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia oraz stwierdzenie ich miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie i orzeczenie przepadku,

tj. o przestępstwo z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.;

V. w dniu 4 września 2008 roku w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc osobą faktycznie zarządzającą prowadzoną w ramach firmy (...) sp. z o.o. działalnością gospodarczą, polecił ustalonemu pracownikowi tej firmy wystawienie faktury (...) z dnia 4 września 2008 roku na rzecz firmy (...) na kwotę 555.200,00 złotych, w której poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a to co do zawarcia umowy z dnia 4 kwietnia 2008 roku zobowiązującej firmę (...) do zapłaty pieniędzy w kwocie 555.200,00 złotych na rzecz spółki (...), gdyż w rzeczywistości umowa taka nigdy nie została zawarta,

tj. o przestępstwo z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2012 r. sygn. akt III K 358/09 Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonych R. P., M. P. (1) i M. P. (2) od wszystkich zarzutów przedstawionych im aktem oskarżenia i na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. orzekł, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa;

II. na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz każdego z oskarżonych, a to : R. P., M. P. (1) i M. P. (2) kwoty po 1680 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowionego w sprawie obrońcy z wyboru.

Wyrok powyższy – w całości, na niekorzyść oskarżonych R. P., M. P. (1) i M. P. (2) – zaskarżył apelacją prokurator, zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. mający wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu błędnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci wyjaśnień wszystkich oskarżonych oraz pisemnej umowy z dnia 11 lipca 2007 r. zawartej pomiędzy spółkami (...), skutkującej ustaleniem, że przekazanie R. P. przez M. P. (2) informacji o możliwości zakupu nieruchomości szczegółowo opisanej w powołanej umowie stanowiło wypełnienie przedmiotu umowy i że rozporządzenie mieniem spółki (...), stanowiące zapłatę za fakturę z dnia 18 sierpnia 2008 r. nr (...) wystawioną przez firmę (...) na kwotę 817.400 zł nie wyrządziło znacznej szkody majątkowej tej spółce, podczas gdy prawidłowa ocena opisanych dowodów wskazuje, że spółka (...) i jej przedstawiciel nie prowadzili żadnych działań ukierunkowanych na realizację przedmiotu wskazanej umowy, czyli na „doprowadzenie przez spółkę (...) do zawarcia umowy przedwstępnej, a następnie umowy przyrzeczonej sprzedaży na rzecz spółki (...) lub na rzecz wskazanego przez tę spółkę podmiotu, (...) nieruchomości”, przez co w/w zapłata została dokonana

za usługę, której w istocie nie wykonano i jako taka wyrządziła znaczną szkodę majątkową w mieniu spółki (...), w wyniku którego to błędu w ustaleniach faktycznych M. P. (1) i R. P. zostali uniewinnieni od zarzucanych im czynów, natomiast M. P. (2) został uniewinniony od zarzutu III aktu oskarżenia oraz częściowo od zarzutu IV – w zakresie kwalifikacji prawnej z art. 299 § 1 i 6 k.k.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu błędnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego M. P. (2), wystawionych przez spółkę (...) dla firmy (...) faktur o nr (...) oraz porozumienia z dnia 18 kwietnia 2008 r. zawartego pomiędzy spółką (...) a M. P. (2), skutkującej ustaleniem, że zapisy w fakturach (...) określające jako tytuł zapłaty umowę z dnia 4 kwietnia 2008 r. są wynikiem pomyłki, a tytułem tym miało być wskazane powyżej porozumieniu z dnia 18 kwietnia 2008 r., podczas gdy prawidłowa ocena opisanych dowodów wskazuje, że porozumienie to nie mogło być tytułem do wystawienia faktur, albowiem spółka będąca wystawcą faktury nie była jego stroną, w wyniku którego to błędu w ustaleniach faktycznych M. P. (2) został uniewinniony od zarzutu V aktu oskarżenia oraz częściowo od zarzutu IV – w zakresie kwalifikacji prawnej z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

1. Nie jest zasadny zarzut I apelacji prokuratora, natomiast na uwzględnienie zasługuje zarzut II tej apelacji.

2. Dokonana przez prokuratora wykładnia „umowy zlecenia” z dnia 11 lipca 2007 r. pomiędzy spółkami (...) (k. 352-353 tom II; określanej dalej jako umowa z 11 lipca 2007 r.) wydaje się oparta na doświadczeniach organów ścigania, które zwykle podważają wiarę w uczciwość ludzi, jednakże sprzeczna jest z leżącymi u podstaw prawa zobowiązań ideami opartymi na zasadzie swobody umów i istnieniu wzajemnego zaufania pomiędzy ich stronami. Już choćby z art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. wynika, iż jeżeli oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie, za jej zgodą, dla ukrycia innej czynności prawnej, to ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Wynika z tego, iż nawet w przypadku gdy literalne brzmienie pisemnej umowy nie odpowiada dokładnie temu, co strony chciały osiągnąć zawierając ją, to i tak nie oznacza to jeszcze, że umowa – i to takiej treści, jaką rzeczywiście chciały strony zawrzeć - nie obowiązuje. Nadto, zgodnie z art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W związku z tym prokurator – chcąc skutecznie podważyć wyjaśnienia oskarżonych w zakresie dotyczącym rzeczywistego znaczenia umowy z 11 lipca 2007 r. - powinien był przedstawić solidne argumenty, oparte na analizie wszystkich zapisów tej umowy, a skoro tego nie uczynił, to za błędne uznać należy zarzuty zawarte w jego apelacji, jakoby dokonanie zapłaty 817.400 zł przez spółkę (...) na rzecz firmy (...) nie mogło stanowić wykonania jednego z postanowień wskazanej wyżej umowy z 11 lipca 2007 r.

3. Nie ma racji prokurator twierdząc, że umowa z 11 lipca 2007 r. nie mogła obejmować wynagrodzenia oskarżonego M. P. (2) za przekazanie informacji o chęci sprzedaży nieruchomości przez R. G., z tego powodu, że strony tej umowy były inne niż M. P. (2) i R. P.. Przede wszystkim prokurator pominął to, że w istocie jedynym powodem (przyczyną) zawarcia tej umowy było to, że M. P. (2) przekazał R. P. informację o chęci sprzedaży nieruchomości przez R. G. i jego siostry. Wynika to przecież – pośrednio- nawet z twierdzeń zawartych w apelacji prokuratora, iż już w momencie zawierania tej umowy było jasne, że spółka (...) nie będzie przedsiębiorza żadnych działań zmierzających do doprowadzenia do umowy sprzedaży nieruchomości należącej do R. G. i jego sióstr na rzecz (...) lub wskazanego przez tę firmę podmiotu (str. 5 apelacji). W takiej bowiem sytuacji cel zawarcia przedmiotowej umowy musiał być inny, ale też nie taki, jak w apelacji wskazał prokurator. Prokurator – forsując tezę, iż oskarżeni R. i M. P. (1), zawierając przedmiotową umowę mieli działać na szkodę spółki (...) - nie wykazał bowiem logiki w takim ich postępowaniu. Nie ma wszak żadnych dowodów na to, by chcieli oni uzyskać jakąś korzyść majątkową dla siebie kosztem tejże spółki. Wręcz przeciwnie, całokształt ujawnionych okoliczności wskazuje na to, iż zyski osiągnięte przez tę firmę stanowiły dla nich źródło ich osobistych dochodów, więc nie mieli powodu, by pozbawiać tę spółkę zysków, bądź je ograniczać w sposób nieuzasadniony. Prokurator nie przedstawił żadnego takiego sposobu, dzięki któremu któryś z tych oskarżonych

mógłby się wzbogacić kosztem tejże spółki, na rzecz której podejmowali oni przecież swoje działania. Dlatego, jeżeli ich zachowanie miałyby zmierzać do wyrządzenia szkody tej spółce, to byłoby to działanie wymierzone przeciwko nim samym, a zatem nielogiczne.

Ponadto mieć należy na uwadze, że informacja przekazana przez M. P. (2) oskarżonemu R. P. została wykorzystana do osiągnięcia zysku przez spółkę (...), a nie osobiście przez R. P.. Działał więc on – pozyskując informację od M. P. (2) – w interesie tejże spółki. Podobnie – nie było niedopuszczalne uznanie przez M. P. (2), iż przekazując tę informację nie czynił tego jako osoba fizyczna, lecz jako prowadzący działalność gospodarczą, co tłumaczy, dlaczego pierwotnie stroną umowy z 11 lipca 2007 r. była spółka (...) i dlaczego potem zawarta została cesja na rzecz firmy prowadzonej przez tego oskarżonego. Wbrew zarzutowi prokuratora, rację ma też Sąd Okręgowy, wskazując na możliwość interpretacji umowy z 11 lipca 2007 r. jako umowy na rzecz osoby trzeciej, w tym przypadku spółki (...) (str. 76 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Nietrafne jest więc odwołanie się prokuratora do argumentacji, że spółka (...) była podmiotem odrębnym od osób nią zarządzających – tj. R. i M. P. (1), skoro prokurator pominął to, że działali oni na rzecz tej spółki, bo to nie sama spółka, lecz M. P. (1) uzyskał istotną informację, którą następnie wykorzystał nie dla osiągnięcia osobistych zysków, ale w interesie spółki.

4. Także wskazane w apelacji prokuratora różnice pomiędzy przedmiotem ustnych uzgodnień oskarżonych R. P. i M. P. (2) oraz przedmiotem umowy z 11 lipca 2007 r., nie dają podstaw do twierdzenia, że umowa ta nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym z wcześniejszymi ustnymi uzgodnieniami R. P. i M. P. (2). Nie jest prawdą, że umowa z 11 lipca 2007 r. nie miała nic wspólnego z „przekazaniem informacji” przez M. P. (2). Dlatego przedmiotem tej umowy musiało być również wynagrodzenie dla M. P. (2). Z treści umowy wynika wszak, że jedynym warunkiem uzyskania przez spółkę (...) prawa do wynagrodzenia na podstawie umowy było zawarcie przez spółkę (...) umowy przedwstępnej, a następnie ostatecznej umowy notarialnej zbycia przedmiotowej nieruchomości (ustęp III umowy z 11 lipca 2007 r.). Wbrew zatem stanowisku prokuratora przedmiotem umowy były nie tyle czynności zmierzające do doprowadzenia do zawarcia umowy przedwstępnej, a następnie umowy przyrzeczonej na rzecz spółki (...), co przede wszystkim samo tylko ziszczenie się warunku w postaci dojścia do skutku tych umów i to nawet bez podjęcia zmierzających do tego działań przez spółkę (...), o czym przekonuje sformułowanie, że zawarcie umowy przyrzeczonej, a następnie umowy zbycia nieruchomości „oznacza, że wszystkie działania objęte zakresem niniejszej umowy zostaną wykonane przez Zleceniobiorcę (tj. spółkę (...)) – przyp. SA) w sposób satysfakcjonujący przez Zleceniodawcę, co oznacza jednoznaczne nabycie prawa do wynagrodzenia, a to staje się bezsporne i wymagalne” (k. 352-353 tom II).

O tym, że strony umowy z 11 lipca 2007 r. - zgodnie - przywiązywały większą wagę do ziszczenia się wskazanego wyżej warunku powstania prawa do wynagrodzenia niż do podejmowania jakichś – bliżej zresztą niesprecyzowanych w umowie – czynności zmierzających do doprowadzenia do zawarcia umowy przedwstępnej, a następnie przyrzeczonej (ustęp I umowy z 11 lipca 2007 r.), świadczy też to - na co zwrócił uwagę i prokurator w apelacji – że aż w dwóch ustępach umowy uregulowały kwestie dotyczące obowiązku zachowania w tajemnicy informacji posiadanych przez M. P. (2) na temat chęci właścicieli sprzedaży przedmiotowej nieruchomości (ust. IV i VI umowy z 11 lipca 2007 r. – k. 353 tom II). Także zatem i ta okoliczność potwierdza prawdziwość – kwestionowanych przez prokuratora – wyjaśnień oskarżonych co do tego, jakie były ich zamiary, gdy zawierali umowę z 11 lipca 2007 r.

Powtórzyć w tym miejscu należy, iż dokonując wykładni treści umowy należy uwzględniać przede wszystkim zgodną wolę stron, a nie kierować się literalnym brzmieniem umowy. Tym bardziej taką zgodną wolę stron należy brać pod uwagę, gdy da się ją wywieść z treści samej umowy, ale analizowanej przy uwzględnieniu wszystkich jej postanowień, a nie jednego tylko jej zapisu, jak to uczynił w apelacji prokurator, nazbyt skupiając się na kwestii „doprowadzenia” do sprzedaży nieruchomości i uznając to za główny przedmiot umowy, podczas gdy – z punktu widzenia interesów spółki (...), jak to wyjaśniali R. i M. P. (1), a czego nie można podważać – bardziej istotne było to, że dzięki tej umowie zabezpieczone zostało również utrzymanie w tajemnicy istotnej informacji, co na pewno zwiększało szansę dojścia do skutku umów, dzięki którym spółka ta mogła uzyskać zysk. Zresztą „doprowadzenie do zawarcia umowy przedwstępnej, a następnie umowy przyrzeczonej” może też być rozumiane jako zobowiązanie do zaniechania działań,

które mogłyby storpedować zawarcie tych umów, a w tym mieści się i zakaz przekazania informacji innymi podmiotom zajmującym się pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości.

Nie brzmią więc niewiarygodnie wyjaśnienia R. i M. P. (1), iż z ich punktu widzenia najistotniejsze było zobowiązanie M. P. (2) do zachowania w tajemnicy posiadanych przez niego informacji, a środkiem do tego było związanie go umową. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji (str. 44-45 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Nie ma zatem znaczenia ustalenie, dlaczego kwestia wynagrodzenia P. została uregulowana w umowie z dnia 11 lipca 2007 r. w taki właśnie sposób, a więc nieco niejednoznacznie. Istotne jest tylko to, że strony tak chciały tę kwestię rozwiązać. Prokurator nie wykazał przy tym, aby było to związane z dążeniem do osiągnięcia jakichś innych – w szczególności nielegalnych – celów.

5. Błędne jest rozumowanie prokuratora, że o zamiarze wyrządzenia szkody spółce (...) przez R. i M. P. (1) świadczy to, iż od początku było jasne, że spółka (...) nie podejmie żadnych działań w celu doprowadzenia do umów nabycia i sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Pozostaje ono bowiem w sprzeczności z faktem, że przecież spółka ta – w ostatecznym rozrachunku - osiągnęła znaczny zysk ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Nie może też być mowy o tym, że szkodę dla tej spółki miałyby stanowić pomniejszenie jej zysku spowodowane zapłatą nienależnego wynagrodzenia M. P. (2). Analizując całą sytuację z uwzględnieniem wszelkich jej aspektów (a nie tylko tego, czy spółka (...) mogła podjąć jakiegokolwiek działania w celu doprowadzenia do umowy), stwierdzić należy, iż istniało gospodarcze uzasadnienie dla zapłaty M. P. (2) wynagrodzenia, czy to za przekazaną przez niego informację, czy to (również) za zachowanie jej w tajemnicy, bo to było warunkiem osiągnięcia sukcesu związanego ze sprzedażą przedmiotowej nieruchomości z zyskiem. Prokurator w apelacji nie kwestionował prawa M. P. (2) do otrzymania wynagrodzenia za przekazaną przez niego informację, ale też skarżący ten nie wykazał, iż nie było potrzeby zachowania w tajemnicy informacji, a tym samym nie wykazał, że nie było gospodarczego uzasadnienia dla zapłaty wynagrodzenia za utrzymanie informacji w tajemnicy.

6. Niespójność koncepcji przedstawionej w apelacji prokuratora wynika też z przyznania w niej, że wartość informacji przekazanej R. P. przez M. P. (2) może wpływać na obniżenie wysokości szkody, a poprzez to na zmniejszenie społecznej szkodliwości czynu. Gdyby bowiem wartość tej informacji odpowiadała wysokości wynagrodzenia wypłaconego firmie (...), to żadna szkoda by nie powstała. Można byłoby wówczas jedynie rozważyć kwestię usiłowania spowodowania takiej szkody.

Gdy zatem prokurator nie wykazał dokładnej wysokości szkody w mieniu spółki (...), to bez znaczenia jest to, że mienie spółki jest mieniem „cudzym” dla osób zarządzających tą spółką.

Jednocześnie też jednak samo przyznanie przez prokuratora, iż wysokość wynagrodzenia należnego za przekazanie informacji powinna być uwzględniona przy wyliczeniu wysokości szkody, przeczy dodatkowo jego stwierdzeniu, iż umowa z 11 lipca 2007 r. nie obejmowała tego wynagrodzenia.

Niekonsekwencja stanowiska prezentowanego w apelacji prokuratora wynika również z tego, że skoro nie kwestionuje on prawa M. P. (2) do otrzymania wynagrodzenia za przekazanie informacji, to w sytuacji gdy - wg tego skarżącego – wynagrodzenie wypłacone firmie (...) na podstawie umowy z dnia 11 lipca 2007 r. nie może być uznane za wynagrodzenie za przekazanie informacji, roszczenie M. P. (2) w związku z przekazaniem przez niego informacji nadal by istniało i mógłby on go dochodzić nawet na drodze sądowej. Zauważyć jednak w tym kontekście należy, że w ust. XI umowy z 11 lipca 2007 r. wyraźnie wskazano, iż stanowi ona wyczerpującą umowę pomiędzy stronami i zastępuje wszelkie uzgodnienia ustne dotyczące przedmiotu tej umowy. Stanowi to kolejny element świadczący o tym, że umowa z 11 lipca 2007 r. stanowiła niejako kontynuację tych stosunków umownych, które powstały pomiędzy R. P. i M. P. (2), a więc musiała też obejmować kwestię wynagrodzenia tego ostatniego za przekazanie informacji. Dodać zresztą też należy, że prokurator nie wskazał, o jakie to – inne niż pomiędzy R. P. i M. P. (2) – ustne uzgodnienia chodziłoby w przytoczonym wyżej postanowieniu umowy.

W związku z powyższym za bezprzedmiotowe uznać należy rozważania prokuratora, iż M. i R. P. mogli w inny sposób wynagrodzić M. P. (2) za przekazaną przez niego informację.

7. Nie jest aż tak istotne to, czy uzyskana przez R. P. od M. P. (2) informacja była warunkiem sine qua non zawarcia transakcji nabycia i sprzedaży przedmiotowej nieruchomości z udziałem firmy (...). Istotne jest już tylko to, że była ona bardzo ważna i miała swoją wartość handlową – czego prokurator nie kwestionował. Dlatego bez znaczenia jest, czy w tym zakresie Sąd Okręgowy pomylił się uznając, że bez uzyskania od M. P. (2) informacji nie doszłoby do uzyskania zysku przez spółkę (...).

8. Prokurator nie rozważył też problemu, czy nawet za „częściowe” wykonanie umowy nie należałoby się jakieś wynagrodzenie, a przecież nie budzi wątpliwości, że M. P. (2) tajemnicy dochował. Błędne jest przy tym rozumowanie skarżącego, który – być może niezbyt precyzyjne sformułowanie o „wyłączności” odnosi – bardzo szeroko - do kwestii możliwości przekazania – przez kogokolwiek - informacji o zamiarze sprzedaży nieruchomości przez R. G. i jego siostry, gdy w okolicznościach sprawy oczywiste jest to, że chodziło o to, że informację tę zachowa w tajemnicy M. P. (2).

9. Bezprzedmiotowe jest powołanie się prokuratora na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące nieważności umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami zawartej przez osobę nieposiadającą odpowiedniej licencji zawodowej, skoro Sąd Okręgowy w sposób przekonujący wykazał, że umowa z dnia 11 lipca 2007 r. nie była umową pośrednictwa w obrocie nieruchomościami (str. 78-80 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

10. Z podanych wyżej powodów Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w zakresie uniewinnienia R. i M. P. (1), a także – ale tylko w odniesieniu do zarzutu z pkt III aktu oskarżenia - M. P. (2).

11. Za zasadny uznał natomiast Sąd Apelacyjny zarzut II zawarty w apelacji prokuratora, aczkolwiek nie miało na to wpływu skazanie M. P. (2) wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 maja 2010 r. sygn. akt III K 369/09 za – związane z działalnością m.in. w spółce (...) – przestępstwo z art. 258 § 1 i 3 k.k., polegające na udziale i kierowaniu od 21 kwietnia 2005 r. do 22 lipca 2008 r. zorganizowaną grupą przestępczą mającą na celu popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu i wiarygodności dokumentów w związku z obrotem wyrobami stalowymi, bo samo w sobie skazanie to nie przesądza jeszcze o popełnieniu przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k. zarzuconego oskarżonemu M. P. (2) w pkt IV i V aktu oskarżenia, a w szczególności o niewiarygodności wyjaśnień tego oskarżonego. Ważniejsze jest to, że – jak słusznie zauważył prokurator – spółka (...) nie była stroną porozumienia z dnia 18 kwietnia 2008 r. zawartego pomiędzy firmą (...) a M. P. (2) działającym w ramach firmy (...), zatem porozumienie to nie mogło stanowić podstawy zobowiązania M. P. (2) do zapłaty na rzecz spółki (...), jak to twierdził ten oskarżony. Nie ma też żadnych innych czynności prawnych, które powodowałyby powstanie takiego zobowiązania, a w szczególności prawa spółki (...) do udziału w wynagrodzeniu, które przysługiwało M. P. (2) za przekazanie informacji R. P., tym bardziej w sytuacji gdy w porozumieniu z dnia 18 kwietnia 2008 r. (k. 355 tom II) jednoznacznie stwierdzono potwierdzenie cesji praw spółki (...) na firmę oskarżonego (...), a więc niejako „w przeciwną” stronę niżby to wynikało z przedmiotowych faktur spółki (...) wystawionych na polecenie oskarżonego M. P. (2). W takiej sytuacji jako oczywiste jawi się, iż zobowiązanie firmy (...) wobec spółki (...) nie istniało, a na pewno nie mogło ono wynikać z porozumienia z dnia 18 kwietnia 2008 r., a więc wystawienie faktury mającej rzekomo mieć oparcie w tym porozumieniu, stanowiło potwierdzenie nieprawdy. Choć zatem zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, iż nie można przypisać - w związku z takim zachowaniem – oskarżonemu M. P. (2) przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., bo nie udowodniono, by pieniądze, którymi rozporządził on wystawiając przedmiotowe faktury na rzecz spółki (...), stanowiły przedmiot przestępstwa (str. 95-96 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co jest oczywiste w sytuacji, gdy R. i M. P. (1) uniewinniono od zarzucanych im czynów, to jednak wielce prawdopodobne jest to, że oskarżony M. P. (2) popełnił przestępstwo z art. 271 § 1 i 3 k.k., polecając wystawienie faktur opartych na fikcyjnym zobowiązaniu. Zauważyć przy tym należy, że do uniewinnienia oskarżonego M. P. (2) od zarzutu popełnienia tego przestępstwa konieczne byłoby wykazanie nie tylko tego, że zobowiązanie takie istniało, ale także tego, że powstało ono na podstawie porozumienia z dnia 18 kwietnia 2008 r., a ten drugi warunek – jak to stwierdzono powyżej – na pewno nie jest możliwy do spełnienia.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w zakresie zarzutów popełnienia przez oskarżonego M. P. (2) przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k. (objętego punktami IV i V aktu oskarżenia), przekazując sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla (...) jako właściwemu miejscowo (ze względu na miejsce wystawienia faktur) i rzeczowo (z uwagi na niemożność przyjęcia, iż oskarżony M. P. (2) zrealizował znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 i 6 k.k.). Podczas ponownego rozpoznania należy przeprowadzić bezpośrednio tylko te dowody, które dotyczą tego zarzutu, a więc w szczególności przesłuchać oskarżonego M. P. (2) (przy uwzględnieniu art. 175 § 1 k.p.k. i art. 389 § 1 k.p.k.) i – jeśli będzie to możliwe – świadka A. S., a nadto ujawnić istotne dla sprawy dokumenty (przede wszystkim porozumienie z dnia 18 kwietnia 2008 r.) oraz – w razie konieczności – przeprowadzić inne niezbędne dowody.

12. Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k.

13. O kosztach sądowych w zakresie, w jakim zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy - Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.